

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 30 MARCA V.S. 1812 ROKU.

z Petersburga d. 9 stycznia. Najwyższy Re-
skrypt JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI NASZE-
MU Konsyliarzowi Tajnemu Oleninowi. Niespraco-
wana czynność i roztropne rozrządzenia Wasze oko-
ło uporządkowania Biblioteki publiczney, iednają dla
was szczególne NASZE względy i łaskę, na okaza-
nie których UZNALISMY za rzecz sprawiedliwą mia-
nować Was kawalerem orderu świętego Równu-Apo-
stolskiego Xiążęcia Włodzimierza, wielkiego krzyża,
drugiej klasy, którego znaki, przy tym przesyłające
się, macie włożyć na siebie i nosić podług ustano-
wienia. W S. Petersburgu, dnia 26 stycznia, 1812
roku. Na oryginale podpisano własną JEGO IMPE-
RATORSKIEY MOSCI, ręką tak: ALEXANDER.
(Gaz. Sen.)

W Imiennym Najwyższym rozkazie JEGO IM-
PERATORSKIEY MOSCI, danym Radzie Państwa,
dnia 29 stycznia, 1813 roku, z podpisem własnorę-
cznym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, wyrażo-
no: Prezydentem Departamentu Praw w Radzie Pań-
stwa ROZKAZUIEMY byż Aktualnemu Konsyliarzo-
wi Tajnemu Hrabu Koczubejowi.

W Imiennych Najwyższych rozkazach JEGO
IMPERATORSKIEY MOSCI, danych Rządzącemu
Senatowi, w roku 1812, z podpisem własnoręcznym
JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, wyrażono: 1)
Dnia 11 stycznia. Stosownie do przedstawienia Je-
nerała Gubernatora Wojennego Rzyckiego Xiążęcia Ła-
banowa Rostowskiego o nowem urządzeniu Policji
mieskiej w Rydze, zważywszy niedostateczność tera-
źniejszego jej administrowania przez Magistrat,
UZNALISMY za rzecz słuszną, wyjąwszy tę część
z pod zawiadywania Magistratu, przywieść do po-
rządku, opisanego w Ustawach Magistratury Dobrego
Porządku; na skutek czego potwierdziwszy ułożony
przez Gubernatora Wojennego, a tu przyłączony etat
policji, której utrzymanie ze wszystkimi należy-
tościami ma byż z dochodów miejscowych mieskich,
ROZKAZUIEMY Rządzącemu Senatowi przywieść
to do należytego wykonania. Tu następuje etat, podług
którego ma byż. Policmeystrowi, *) 1,200 rub. 2 Asse-
sorów z Magistratu pensja osobno z dochodów mie-
skich magistratowych. Sekretarzowi ekspedycji nie-
mieckiej 800 rub. Sekretarzowi ekspedycji rossyjskiej
500 rub. Archiwście 300 rub. 3 kancellistom, po 250
rub. 5 Dozorców częściowym, po 600 rub. 13 Office-
rów kwartałowym po 450 rub. 13 ich Pomocników,
po 300 rub. 9 Wachmistrzów, po 100 rub. Tymże
na mundury, na dwa lata, po 80 rub. Na utrzyma-
nie 20 koni, na każdego po 160 rubli. Na wydatki
Kancellaryi 1,000 rub. Komenda policyjna woj-
skowa: 1 Ober-officer starszy, 600 rub. 1 Ober-Offi-
cer niższy, 480 rub. 1 Feldfebel, 120 rub. 10 pod
officerów, po 80 rub. 150 szeregowych, po 32 rub.
Na bóty dla 161 ludzi, po 8 rub. Na mundury dla-
nich, 8,264 rub. Porządki pożarowe: 1 Kominiarzo-
wi, 150 rub. 1 pod-majstrowi, 100 rub. 23 Stróżom
pożarowym, po 80 rub. Na karm 2 koni pożarowych
320 rub. Etat zupełny składa: 239 ludzi; koszta u-
trzymania 40,882 rubli assygnacyjnych. Uwaga
Dla Policmeystra, Dozorców częściowych, Officerów

kwartałowych i Pomocników ich, kwatery ma dawać
miasto w naturze, albo podług naznaczenia Magistra-
tu, za ichże zgodą, wypłacać pieniądze kwaterowe,
z tym warunkiem, iżby Dozórca częściowi, w tej części,
a kwartałowi i pomocnicy ich, w tych kwartałach mie-
li kwatery, w których są urzędnikami. Komenda
wojskowa ma kwaterować w koszarach. Summę, po-
trzebną na prowiant, drwa, świece dla komendy
wojskowej, na odzież dla stróżów pożarowych, na
instrumenta ogniowe, oświecenie miasta, na utrzyma-
nie nocnych stróżów, iako podlegającą odmianom po-
dług cen czasowych, naznaczać corocznie w miesią-
cu listopadzie, stosownie do spólnego postanowienia
Policmeystra i Magistratu, za potwierdzeniem Gu-
bernatora Wojennego, tak, iż ona, na każdy rok, pro-
porcyonalnie do wydatków przeszłorocznych, możności
dochodów mieskich, ściśle oznaczoną, w przypadku
zaś niewystarczenia ich, na obywateli również pro-
porcyonalnie rozłożoną byż ma. Na tym etacie,
dnia 11 stycznia 1812 roku, własną JEGO IMPE-
RATORSKIEY MOSCI ręką napisano tak: Ma byż
podług tego. ALEXANDER. (Gaz. Sen.)

2) Dnia 31 stycznia. W nagrodę szczególniey-
szej gorliwości w pełnieniu obowiązków służby, oka-
zanej w ciągu kampanii tureckiej, Konsyliarz Na-
dworny Jaworski, sprawujący obowiązki głównego
Medyka w armii multañskiej, Naymiłościwiey miano-
wany Konsyliarzem Koleskim. 3) Teyże daty. Kon-
syliarz Nadworny Heyrat Medyk głównego Szpitala
wojskowego lądowego w Petersburgu, w nagrodę
gorliwej służby Naymiłościwiey mianowany Konsy-
liarzem Koleskim. 4) Dnia 1 lutego. Uwalniając dla
choroby na zawsze od obowiązków Unter-Colnera
komory celney portu bałtyckiego Konsyliarza Na-
dwornego Dacheusa, za gorliwość przez ciąg służby
okazaną, Naymiłościwiey ROZKAZANO wypłacać mu
do śmierci całkowitą pensją, po 280 rubli na rok, z
Kaznaczeystwa państwa. 5) Teyże daty. Rządca
Kancellaryi Departamentu robót górniczych i solnych
Naczelnny Inspektor górniczy Kowenko, mający rangę
7 klasy, Iwanicki Sekretarz uczony Ober-Dyrektor
górniczy, mający rangę 8 klasy, Naymiłościwiey na-
znaczeni Naczelnnikami, pierwszy drugiego, drugi
czwartego, oddziału, Rządzcą zaś Kancellaryi tegoż
Departamentu Konsyliarz Nadworny Zeleznów. 6)
Teyże daty. Zostający w obowiązkach pod zwierz-
chnością Ministeryum skarbowego Jan Meier w na-
godę gorliwości i prac szczególnych, stosownie do
Ukazu d. 6 sierpnia 1809, Naymiłościwiey mianowa-
ny Assesorem Koleskim. 7) Teyże daty. Członkami
5 oddziału kancellaryi Ministra Skarbu, Naymiłości-
wiey naznaczeni, Konsyliarze Kolescy Bałuhiański
i Jakob, będący dotąd w Kommissji do ułożenia praw
i razem zostawiają się przy dawniejszych obowią-
zkach i Assesor Koleski Meier. 8) Dnia 2 lutego. Kon-
syliarz Nadworny Krotopow, zostający pod zwierz-
chnością Ministeryum spraw wewnętrznych, w guber-
nii Saratowskiej, po części ekonomiczney, w nagro-
dę gorliwości i prędkiego dopełnienia obowiązków ie-
mu poruczonych Naymiłościwiey mianowany Konsy-
liarzem Koleskim. (Gaz. Sen.)

*) Teraźniejszy Poliemeyster odbiera pensją i na utrzymanie koni, podług udzielnego Najwyższego Ukazu.

Dnia 16 marca. Naymilszowie mianowani kawalerami orderu s. Włodzimierza 4 klasy: Konsyliarze Kollescy: Michajłow i Prokurator guberski Niżgorodzki Smirnow; Konsyliarz sądu głównego Izby kryminalnej w Woroneżu Czerepanow; Konsyliarze Nadworni: Czaykowski, Korobka, zostający przy Akademii nauk Szypunow i Korc, Architekt Rządu głównego Szkół Moczulski; Assesorowie Kollescy: Sterlichow i Sędzia powiatu wałuskiego Antonow; Kommissarz Ziemski petersburski Franken; Obywatel gubernii Katarynosławskiej Marko; Konsyliarze Tytularni: Czerkasow, Mosolow, zostający w obowiązku przy Uniwersytecie Moskiewskim Suszczow, Assesor Sądu ziemskiego wileńskiego Jankowski; wileński częściowy Dozorca Jewdakow, i Korrespondent Towarzystwa wolnego ekonomicznego Petersburskiego Bielajew; Sekretarze Kollescy, Kommissarz ziemski wileński Mańkowski i Sekretarz Gubernatora cywilnego wileńskiego Kobrit. — Kawalerami orderu s. Anny 2 klasy: Konsyliarz Stanu Machwic, Marszałek powiatu kowieńskiego Kozakowski i Konsyliarz Nadworny Iskrycki.

Gubernator cywilny inflantski Aktualny Konsyliarz Stanu Duhamel, przedstawił Rządowi proby fabrykatów, wyrabiających się w fabryce sukiennej Izby powszechnej opieki gubernii inflantskiej. Fabryka ta, więcéj trochę nad rok bytu swojego mająca, staranną pracowitością dyrektora swego, P. Hirschfelda, do tego już stopnia doprowadzoną została, iż robią się w niej, nie tylko sukna wcale cienkie i średniego gatunku, ale też półsukienka i baie. Dla przedaży tych fabrykatów założono tymczasowie niewielki magazyn, który będzie się rozszerzał w miarę powiększającego się ich zapasu. Za tak gorliwą staranność P. Hirschfelda około urządzenia rękodzielni pomienionej, MONARCHA Naymilszowie raczył go udarować medalem złotym z napisem: *za pożyteczne.* (Pocz. półn.)

Na mocy Naywyższego manifestu, pod dniem 11 przeszłego lutego, wszystkie prośby i listy proszące, jakie odtąd podawane będą do Ministra oświecenia krajowego i do Departamentu tegoż Ministerium, w interessach prywatnych wszelkiego rodzaju, mają być pisané na papierze stęplowym drugiego gatunku, w cenie po jednym rublu arkusz.

Na skutek tego dla powszechnej wiadomości czyni się ogłoszenie, iż odtąd prośby prywatne, pisané nie na ustanowionym papierze, od proszących osobiscie, do Ministerium oświecenia przyjmowane nie będą; za prośby zaś, na podobnymże papierze przez pocztę przesyłane, należne pieniądze pozyskiwać się będą przez Rządy guberskie; a po upłynieniu dwóch miesięcy, od daty niniejszego ogłoszenia, zupełnie na prośby podobne skutek czyniony nie będzie.

Paweł Szramkow, Kozak ze szlachty, w osadzie Oksańskiej (w krainie kozaków dońskich), w roku 1806, własnym kosztem założył szkołę, dom na nią do 3000 rubli kosztujący, wybudował, w przeciągu lat pięciu na utrzymanie tej szkoły, różnemi czasy poświęcił 1000 rubli, a ożywiany wrodzoną sobie gorliwością o dobro powszechne, przez trzy lata, z szczególniejszą troskliwością i pieczołowitością, sprawował prąd dozorcy tej szkoły, nie biorąc pensyi i w tymże czasie zebrał w ofierze od różnych osób 169 rubli, a swoich własnych na potrzeby szkoły wydatkował do 250 rubli, naostatek świeżo jeszcze wniósł 300 rubli na rzecz tejże szkoły. Przez takie ofiary i prace osobiste wiele się przyłożył do ustalenia bytu i udoskonalenia szkoły w osadzie pomienionej; każdego roku, przez te lat pięć, znaczna liczba uczniów z nabytą nauką, wychodziła z tego nowego zakładu. MONARCHA, po otrzymaném doniesieniu od Ministra oświecenia, o takiej gorliwości Szramkowa i przywiązaniu do dobra edukacyi, na okazanie Naywyższej łaski raczył go udarować medalem złotym, z napisem: *za pożyteczne, na wstępie pensowej, dla noszenia na szyi.*

Bazyli Matwiejew kupiec 3 gildy, z miasta Urżuma (w gub. Wiatsk.) ofiarował na rzecz Gimnazjum w

Wiatsce 5000 rub. za co od JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI udarowany został podobnymże medalem.

Prezydent miasta Charkowa, kupiec tameczny, Łomakin, na rzecz szkoły powiatowej Charkowskiej, ofiarował 2500 rubli, MONARCHA, uwiadomiony o tém przez Ministra oświecenia, rozkazał Ministrowi oświadczyć Naywyższe ukontentowanie dla Łomakina. (Gaz. Peters.)

Do tutejszego magazynu kupca Kuzniecowa, przed kilką dniami, przyszły nowe towary z Moskwy, a mianowicie: sukna różnej ceny z rękodzielni Zia-błowskiego Konsyliarza Manufaktur; cyce na błękitnym i zielonym polu i nieglansowane, do tureckich podobne, z fabryki kupca Graczewa; z innych zaś fabryk otrzymano chustki, nie różniące się od angielskich; kanfasy białe i kolorowe, chustki lewantynowe w różnych kolorach, większej i mniejszej ręki, tyftkowe, francuzkim nieustępujące. (Pocz. półn.)

z Moskwy d. 4 Marca. Temi dniami przyprowadzono do tutejszej stolicy z Austrii znaczną ilość wełny i oczekujemy większego jeszcze transportu. Wełna ta jest naywyborniejszego gatunku, myta i doskonale czysta. Przywóz podobny bardzo dogodnym stanie się dla naszych rękodzielni sukiennych. Wolny wywóz wełny krajowej za granicę i nawzajem przywóz zagranicznej do nas, znacznie mogą podnieść handel tego rodzaju, pomnożą w kraju liczbę owczareń, a cena powszechnie nad umiarkowaną wznosić się nie będzie mogła. Fabrykanci tuteysi niedługo już podobno zniżą cenę fabrykatów swoich.

Karnawał tego-roczny przepędziliśmy wcale wesoło. Prócz zabaw i balów publicznych, Jenerał Major Pożniaków dawał maskaradę, na której około 1500 osób płci obojej znajdowało się; gospodarz ze swej strony niczego nie oszczędził, co by mogło sprawić przyjemność dla gości. Zgromadzenie widzów na górach i na placu wyścigów pieszych, nadzwyczaj było liczne: do czego nie mało sprzyjały mrozy, które i teraz w porankach do 17 stopniów miéwamy. (Pocz. półn.)

z Jamburga (w gub. Petersb.) d. 7 marca. Szlachta tutejsza okazała nowy dowód przywiązania swego i gorliwości o dobro skarbu publicznego, w przyjęciu na siebie sporządzenia kaszkieł z ozdobami mosiężnymi na cały półk dragonii. Tak piękny i przykładny postępek zwrócił na się względy Monarsze, dla okazania których Marszałkowi Jenerał-Majorowi Mollerowi i całemu zgromadzeniu szlacheckiemu powiatu naszego oświadczone Naywyższe podziękowanie. (Pocz. półn.)

z Grodna d. 8 marca. Obywatele tutejszej gubernii, chcąc uwiecznić uczucia wdzięczności swojej ku JW. Łańskiemu Senatorowi, gubernią tą zarządzającemu, uchwalili umieścić portrét jego w Izbie obrad szlacheckich. Zyczenie to ich, przedstawione JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, przez Ministra Policyi, otrzymało Naywyższe pozwolenie. Umieszczamy urzędowe w tej rzeczy pisma, do Redakcyi nadesłane:

Jasnie Wielmożnemu Taynemu Sowietnikowi Senatorowi Zarządzającemu Gubernią Litewsko-Grodzieńską Kawalerowi i Komandorowi ŁANSKIEMU.

Od Zgromadzenia Szlacheckiego Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej

Dziewiąty rok upływa, iak Gubernia Grodzieńska zostaje pod przezornym, sprawiedliwym i Łaskawym JW. Pana Dodrodzieja Rządem. Któż z obywateli mających interessa w Gubernii powie, że nie był wystłuchany i zaspokoiony? Kto nie znalazł w osobie JW. Pana Dobrodzieja opiekuna uciśnionych, a uciskających sprawiedliwego gromiciela? Ludzkość i sprawiedliwość potrafiła od nas usunąć klęski w czasie pogranicznej wojny, tamować prześladowania, wykorzeniać nadużycia, poświadczać wierność naszą dla Tronu i oyczyzny, i pozwoliła doświadczać nam tych wszystkich ulg, iakie sama tylko dyktuje dobroć.

Stan Szachecki Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej

za takie postępowania Twoje, Szanowny nasz Naczelniku, chcąc okazać dowód należnej Ci wdzięczności, ile to w jego jest mocy, żąda umieścić Twój portret w sali zgromadzenia szlacheckiego.

Niechaj potomność zna, że Szlachta Gubernii Grodzieńskiej umie swoich Naczelników szanować, słuchać i kochać, gdysą Tobie podobni, gdy i sami spełniają prawa i nad spełnieniem onych czuwają. Podpis na spodzie tego portretu w słowach „Wdzięczna Szlachta „Gubernii Grodzieńskiej swemu Rządcy Senatorowi „Bazylemu Łańskiemu „Stanie się miłą pamiątką i naszym następcom i wnukom Twoim. Oryginał podpisali Marszałkowie i Delegowani Gubernii Grodzieńskiej. Zgodno: Sekretarz Zgromadzenia Szlacheckiego *Michał Witanowski*.

Szanownemu Zgromadzeniu Szlacheckiemu Gubernii Litewsko - Grodzieńskiej.

Przyjąwszy podany mnie Akt przez Zgromadzenie Szlacheckie w czasie przeszłych wyborów z podpisami JWWch dziewięciu Marszałków i 72ch Delegowanych, wyrażający mi podziękowania i chęć pomieszczenia portretu mego w sali Szlacheckiego Zgromadzenia; w ustney odezwie moiej oświadczyłem wtenczas Zgromadzeniu wzajemną podziękę za dobrą ku mnie skłonność; lecz nie mogłem zezwolić na umieszczenie w Sali Szlacheckiej moiego portretu bez zezwolenia zwierzchności, gdyż im więcej poważalem i poważam ten pomnik, mający zostawić potomności świadectwo urzędowania mego w tym kraju, tém bardziej iednozdgodzenie się moje znajdowałem niewłaściwem, z tego powodu kopią Aktu przedstawiłem JW. Ministrowi Policyi, oddając życzenia Szlachty jego uwadze.

Teraz JW. Minister Policyi komunikuje mi: że przedstawienie moje miał szczęście dokładać Najjaśniejszemu IMPERATOROWI.

JEGO IMPERATORSKA MOSC na życzenie Szlachty oświadczywszy Naywyższe dozwoleństwo, znaleźć iednak raczył, że w podpisie umieszczone wyrazy „Swojemu Rządcy „Nie oznaczają teraźniejszego moiego urzędu, a zatem na właściwe odmienione być powinny.

Komunikując tę Naywyższą Wolę Szanownemu Zgromadzeniu Szlacheckiemu, znajduję przyjemnym dla siebie obowiązkiem, powtórzyć najmocniejsze upewnienie, że tak chlubna dla mnie oznaka wdzięczności, a tém ważniejsza, iż utwierdzona przez Naywyższą approbacyą, pozostanie utkwioną nazawsze w pamięci moiej, i uważać siebie będę za szczęśliwego, kiedy zdążę w zupełności usprawiedliwić tę przyjemną opinią, jaką Szlachta zaszczycić mnie raczyła. Podpisano Senator Łańskoy. Zgodno z autentykiem: Sekretarz *Michał Witanowski*.

z Wiednia dnia 7 marca. W dniach 19 i 28 przeszłego miesiąca, iako w wigiliie rocznic zeyścia Cesarzów Józefa II i Leopolda, II, podług zwyczaju, odprawiło się w kaplicy pałacowej *officium* zaduszenna nazajutrz msza solenna żałobna. Cesarz familia Najjaśniejsza znajdowali się na tym obchodzie, wieczorem oba teatra dworu były zamknięte.

Dnia 12 marca. Utrzymanie się statecznie wieść o podróży Cesarstwa naszych; naprzód pojadą do Presburga, gdzie monarcha ukończy seym węgierski, który przyjął już zasady projektów w materyi skarbowey, a teraz zajmuje się środkami do ich wykonania; potym wszystkie czynności seymu będą drukiem ogłoszone. Z Presburga Cesarstwo udadzą się do Czech. Dodają ieszcze niektórzy, że Cesarz ma uskutecznić, dawno przyrzczone odwiedziny, szwagrowi swemu Xięciu Saskiemu Antoniemu i iego małżonce, a siostrze swoiej.

Kurs papierów naszych znacznie się poprawił; za przyczynę tego naznaczają niedostatek gotowizny.

Tutejsze towarzystwo kupców hurtowników darowało instytutowi głucho-niemych obligacyą skarbową na 40,000 zł. ryńskich, procent od tej summy

obrócony będzie na utrzymanie uczniów, przez towarzystwo podanych.

Gospodarze wszyscy, którzy, potrawy i napoje dla goszczących w mieście dostarczają, powinni oddać ceny ich w domu gościnnym przybić.

Sławny tancerz P. *Dupont*, przybywszy niedawno do tutejszey stolicy, bawi publiczność tańcami i talentem swym wprawia w zadumienie.

Pogłoska, iż *Xiąże Wiktor Henryk Wied-Neuwied* w pewney podróży, w uczonym względzie przedsięwziętej, umarł, zmyśloną się okazała. On zaś od dawnego czasu wszedł do wojska hiszpańskiego i znajdował się na wielu bitwach w *Katalonii*, pod Jenerałem *Campo-Verde*, którego był adjutantem, a podług niepewney dotąd wieści poległ w iedney z ostatnich bitew.

z Paryża dnia 12 marca. Cesarz ozdobił krzyżem Legii honorowey P. *Goffin*, z pensyą 600, franków. Przykładał się on, z wielkim narażeniem się na własną zgubę, do ratunku pogrążonych w kopalni *Baujonc*.

Zawczora były pokoje u dworu. Na teatrze pałacowym w *Tuilleries* reprezentowano traiedyą *Andromakę*.

Wyrokiem Cesarskim, dnia 1 t. m. w pałacu *Elizejskim* podpisanym, wszystkie Patenta Cesarskie, wydane, stosownie do wyroków d. 26, i 28 sierpnia, 1811 roku, pozwalające przyymować służbę u mocarstw zagranicznych lub obywatelstwo w kraju cudzoziemskim, mają być umocnione pieczęcią Stanu, którą przykłada *Xiąże Arcy-Kancierz Państwa*, po naradzeniu się w Radzie pieczęci. Od pieczęci takowey wnosić się ma opłata 1000 franków do kassy pieczęci.

Na skutek dekretu cesarskiego ma się robić nowa droga, która prowadzić będzie od miejsca zwanego *Motgelina* w królestwie *Neapolitańskim* do rzeki *Chiaza*, przez równinę *Bagnoli*.

Dnia 15 marca. Umarł P. *Lévesque* członek 3 klasy Instytutu francuzkiego, autor wielu dzieł historycznych, wysoce szacowanych.

Kollegium wyborowe departamentu *Aude* (*Languedocya*) mianowało na kandydatów do senatu zachowawczego Jenerała Hrabiego *Andreossy* i Jenerała Hrabiego *Mathieu*; a do ciała prawodawczego P. *Pens* P. *Vedal-Contant*.

W *Lotaryngii* ciągle pracują około ważnego dzieła, iakim jest kanał kopalni solnych, mający służyć szczególniej dla przewozu drzewa w departamentach, *Meurthe*, *Moselli*, niższego *Renu* i *Saar*, dla przewożenia węgla ziemnych z okolic *Saarbrück* do salin w *Lotaryngii*, dla przewożenia fabrykatów żelaznych i szklanych w strony górzyste teyże prowincyi, a razem dla zmniejszenia kosztów w przewożeniu soli, dobywaney z pomienionych kopalni. Koszt na to dzieło w połowie będą ze skarbu państwa; druga zaś półowa ma być powrócona skarbowi z opłaty od statków żeglujących na tym kanale. Zaczęto roboty około końca 1808 roku, a ukończone być mają w przeciągu czterech lub pięciu lat. (z *Dzien. Pań. Franc.*)

Dnia 14 marca. Mają być dozupełnione linie telegraficzne, i zbierają już potrzebne do tego celu wiadomości, jakim sposobem linia z *Paryża* do *Medyolanu* i *Wenecyi*, i druga do *Tulonu* wystawić się mogły, tak, iżby Cesarz z pałacu swego obróty floty swoich w portach *Hollenderskich*, *Antwerpii*, *Brėscie* i *Tulonie*, zarazem mógł kombinować, zarazem wydać im rozkaz do wyyscia, i w kilku momentach odbierać wiadomość o dopełnieniu jego rozkazów. (*Rysk. Zusch.*)

Z *Rzymu* 17 lutego. Gdy Rząd z wielkim nakładem każe robić około ozdób miasta tutejszego i naprawy starożytnych pomników, w tymże czasie nayodlegleysze części departamentu nie unikają bacznosci jego. Wszędzie się ukazują codziennie przedsiębrane i uskuteczniiane roboty, mające związek z pomyślnością publiczną lub doskonaleniem u miedietności i sztuk

sztuk. Żadna atoli z tych robot niezasługuje bardziej na uwagę, jako prace około osuszenia błot *pontyńskich*. Zaraz po przyłączeniu Rzymu do cesarstwa francuzkiego, wspomniane błota, które od dwódziestu dwóch wieków były przedmiotem troskliwości rządów w Rzymie, zwróciły na siebie uwagę Cesarza. Posłał na miejsce Kommissyą złożoną z doświadczonych hydraulików. Przed zatwierdzeniem jeszcze planu, od rzeczoney Kommissyi podanego, zaczęto potrzebne roboty, które znacznie ułatwiają osuszanie. W roku przeszłym rozszerzono koryto rzeki *Amoseno*, wysypało z tamy, dla zabezpieczenia pobliskich pól i zupełnego ich osuszenia. Roboty te, z największą troskliwością prowadzone, usuwają wszelką obawę na przyszłość. Zaczęto teraz rznąć kanał, *la Spezzia*, który całą część błót, między *Bocca-di-Fiume* i *Mesa*, po lewey stronie gościńca osuszy. Oprócz tych robot, wielką liczbę ludzi zatrudniających, administracya stara się troskliwie o utrzymanie dawnych kanałów w stanie doskonałym. Spodziewać się należy, iż osuszenie to najsławniejsze i największe z dzieł w swoim rodzaju, jakie kiedy przedsięwzięto, wkrótce ukończonem zostanie. Ta piękna równina, z pól i łąk złożona, na których się liczne pasą trzody, wystawia już podróżnemu zachwycający widok.

Z *Leodyum* dnia 9 marca. W sali Towarzystwa emulacyynego dano wczora redutę, na wspomnienie rodziny, które stały się ofiarą, w czasie zdarzonego zalewu w kopalniach *Beaujonc*. Odprawiła się ta reduta z wielką świetnością. Mężny *Hubert Goffin* i dwónastoletni syn jego, który tyle dał dowodów mężstwa, nad wiek swój wyższego, całego zgromadzenia oczy na siebie obrócone mieli. Niewiadomo jeszcze jak wielki przychód otrzymano z reduty. To pewna, że z pierwszej kolekcyi, w tymże celu czynioney, zebrano: 636 fr. 93 centynów (1060 zł. 45 gr.)

z *Berlina* 19 marca. Dwór tutejszy włożył dzisiaj żałobę, na trzy dni, z powodu śmierci Xiążęcia *Wiktor* *Wied-Neuwied*.

Dnia 21 onegdaj powrócił tu z Petersburga Jenerał Adjutant Królewski *Knesebeck*; wczora przybył z *Wrocławia* do tutejszey stolicy *P. Grawert* Jenerał Leytnant Pruski i Gubernator *Szląska*; kilką dniami przed nim przybył tu z *Frankfortu* nad *Odrą* *P. Kleist* Jenerał Maior Pruski.

Wyszło u nas pod d. 18 t. m. surowe zastrzeżenie Królewskie, ażeby nikt z poddanych pruskich nie śmiał pomagać do dezercyi żołnierzom z woyska francuzkiego korpusu *Xcia Eckmühl*. (*M. Davoust*) Przestępcy ukarani będą podług surowości prawa powszechnego krajowego, części II, Tytułu 20, § 474. Z dezertarami francuzkimi tak postępować, iakby byli z woyska własnego; wyjąwszy, jeżeliby był poddanym Pruskim, takiego urzędy policyjne osobiście wydawać nie mogą.

Drugim urządzeniem teyże datty, z przyczyny powiększonych potrzeb konsumpcyi wewnętrzney, zakazany iest zupełnie handel żywnością wszelkiego gatunku z temi krajami, z których żadnego przywozu spodziewać się niemożna; przeciwnie zaś pozwala się podobny wywóz do tych krajów, które wzajemnie pozwalają ze swojej strony podobnego wywozu do krajów pruskich. Naostatek wywóz zboża i żywności wszelkiej na morze zabroniony, pod karą zabrania na skarb.

Trzecie nakoniec obwieszczenie, pod dniem 20 marca, zakazuje wszelkiego handlu i związków z Anglią i iey osadami: przypomina dawniejsze w tey mierze wyroki, wręście dla powściągnięcia od przestępstw tego zakazu i dla dania opieki żegludze nadbrzeżney stanowi w celniejszych portach pruskich, iak najszybciej uzbroić statki strażowe celne, któreby, pilnując wszystkich portów wewnętrznych i zewnętrznych, przestrzegały razem zachowania urzędów względem handlu i opłat, tudzież zasłaniały handel nadbrzeżny pozwolony od wszelkiej napaści nieprzyjacielskiej i niedopuszczały przemycania: tym końcem mają one pływać koło brzegów i każdy o-

kręt, podeyrzany o prowadzenie zakazanego handlu, dla dalszego sledzenia i prawnego wyroku, do najbliższego lub naydogodniejszego portu pruskiego sprowadzać.

Dnia 26 Marca. Wczora Regiment kirasyerów Brandeburskich i regiment Dragonii Nowey Marchii, oraz pierwszy batalion granadyerów Prus zachodnich, które dotąd utrzymywały garnizon w tutejszey stolicy, wyciągnęły ztąd do *Szląska*. (z *Gaz. Berliń.*)

z *Londynu* d. 4 Marca. Deputacya kupców z *Birmingham* udał się d. 2 t. m. do *P. Perceval*, dla przedstawienia mu szkód, iakie ponieść musieli mieszkańcy tego miasta, przez rozkazy gabinetowe. Minister przyjął deputacyą w obecności *P. Rose*: zgodził się, że handel wiele cierpi; ale niechciał najmniejszey uczynić nadziei, która żadnego nie miałaby skutku.

W ostatnią sobotę przybył statek pocztowy z *Jamaiki*: listy i różne papiery mają datę 20 stycznia. Rządca wydał odezwę zabraniającą cudzoziemcom wysiadania na wyspę, prócz w *Kingston*. Pierwiy nawet, nim otrzymają pozwolenie wyyscia na ląd, gospodarze okrętów powinni zaprzysiądz przed urzędnikiem policyynym, że każdy z cudzoziemców, naiego okręcie będących, może mieć za sobą paręcznika i że złoży 500 funtów szterlingów (20,000 zł.) w zakładzie sprawowania się swego przez czas bawienia na tey wyspie.

Jenerał *Harrington* przybył z *Irlandyi*. Rozgłoszono, iż musi złożyć naczelne dowództwo woyska w tém królestwie. Bardzo mu to nie miło; ale musi uczynić z powodu mowy, mianey przez jednego z blizkich krewnych swoich, na licznym zgromadzeniu obywatelów *Dublina*.

Zgromadzenie kupców w *Bristolu* zastanawiało się nad stanem handlu Angielskiego w *Indyach*, i postanowiło żądać, aby ten handel był ogłoszony za wolny; przy tey okoliczności *P. Adam* mówił mocno przeciw kompanii *Wschodnio-Indyjskiej*.

Odebraliśmy onegdaj numeru *Monitora* Paryzkiego, dochodzące do dnia 27 lutego, pokazuje się z nich, że nic niemoże się oprzeć szczęśliwemu orężowi *Marszałka Suchet* w królestwie *Walencyjskiem*. Zaraz po poddaniu się stolicy tego królestwa obległ *Peniskolę* mocną i prawie nieprzystępną cytadelę. Niewieemy jeszcze szczegółów szturm, lecz pewna, że osada nie mogła wytrzymać natarczywości nieprzyjaciela. Opanowawszy *Suchet* *Peniskolę*, wyprawił swe woysko pod *Alikante*, dla opanowania tego miasta. Szczątki woyska *Blaka*, które się tam schroniły, mogą wprawdzie opóźnić na dni kilkanaście zdobycie *Alikantu*; ale ani wątpić, że przejdzie w krótcie w moc Francuzów.

Zrzucenie z tronu króla i królowey *Sycylijskiej* poczytuie *Napoleon*, iakieśmy się tego spodziewali, za czyn straszney zdrady, za oczewiste zgwałcenie owey wierney przyjaźni, z którą się ministrowie nasi względem monarchii *Sycylijskiej* zawsze oświadczały. Gdy oni naywięcej o tey przyjaźni mówili, wtedy właśnie myśleli o obaleniu korony *Sycylijskiej*, na obronę której posyłały woysko do *Palermi*. Przyznać należy, iż dzienniki francuzkie dosyć umiarkowanie piszą o tym postępku rządu naszego.

3 Sąd Główny Litewsko-Wileński z Departamentu, odsądzivszy sprawy z rejestru *Remmissyynego* odchodzące po przewołaniu wszystkich wpisów, iakie w tymże rejestrze pomieszczone były, zawiadamia, przez podanie trzykrotne do *Gazety Kurjera Litewskiego*, aby mający sprawy w tymże Sądzie w rejestrze apellacyynym, obligowym i dalszych, iakie z porządku prawem do wołania i odsądzenia przypadają, sami przez siebie lub przez Plenipotentów swoich, pilnemi bydz przypadnienia tychże spraw chcieli, w innym zaś razie, acz od lat kilku na domiar sprawiedliwości czekający, sobie samym winę opuszczenia terminu lub apellacyi przypisać będą powinni—Roku 1812 Miesiąca marca 30 dnia.

D O D A T E K

DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

W WILNIE DNIA 30 MARCA V. S. 1812 ROKU.

O nowym sposobie szczepienia Ospicy Owcom.

W gubernii półtawskiej, powiecie konstantynopolskim, P. Brodzki, Konsyliarz Nadworny, wynalazł daleko łatwiejszy i skuteczniejszy od używanych dotąd sposobów szczepienia owcom ospicy, bez najmniejszego niebezpieczeństwa i szkody. Kładziemy tu jego opisanie postępowania w tej operacji.

„Od wielu lat, chodząc około gospodarstwa wiejskiego, umyśliłem wręcić zająć się wyłącznie utrzymywaniem owczarni, jako najkorzystniejszą odnogą rzemysłu handlowego w okolicznościach dzisiejszych. Ale w owczarni mojej wielokrotnie poniosłem upadek, z przyczyny napadającej owce choroby zarazliwej, *ospicy*, zwanej. Różnemi sposobami radziłem sobie w moich przygodach i oddalałem to zło, wygubiając owczarnię, częstokroć do połowy. Czytałem w tym celu wiele dzieł o gospodarstwie piskich, i używałem różnych praktycznych środków, iakich w koniecznym razie gospodarze nawzajem sobie udzielali zwykli. Ze wszystkich jednakże środków takowych, jednego, tylko z korzyścią użyć mogłem, a mianowicie: kiedy zarazę pomienioną dostrzegłem w jednej z moich owczarek, i to jeszcze w porze jesiennej; karmiłem owce, po 2 razy na tydzień, grochem, w ciepłej wodce moczoną; co sprawiło, że materya chorobowa wewnątrz będąca, na wierzch skóry wychodziła. Z użyciem tego środka upadek w owczarni mojej widocznie zmniejszył się. Później, widząc powszechnie szczęśliwe skutki ospy szczepionej dzieciom i słysząc, że niektórzy z gospodarzów zaczynają i owcom podobnie zaszczeniać, przecinając im skórę, i wpuszczając do ciała materyę ospową, przedsięwziąłem pójść za ich przykładem. Ale sposób ten, szczepienia ospicy, podług robionych przeze mnie doświadczeń, wydał się bardzo niedogodnym, a dla owiec uciążliwym, osobliwie większą mając owczarnię. Zastanawiając się dłużej nad rzeczą, napadłem na inny sposób, daleko łatwiejszy, to jest: skoro się pokaze gdzie w sąsiedzkich owczarniach ospica, wraz, bez najmniejszej zwłoki, wziąć z tamtejszych owiec materyę, albowiem same strupy ospicowe nalać je wodą ciepłą, i do takiego stopnia rozmiękczyć, żeby się zupełnie rozpuściły i wzięły postać samej materyi ospicowej. Potem namoczyć w tym roztworze konopną lub inną nie jaką wybieloną, a gdy się dosyć napoi materyę, wraz zaszczeniać owcom w sposób następujący: niczem już więcej nici tej napojonej nie zmaczając, zaciągnąć do zwyczajnej igły i potem przeciągnąć owcy przez samą tylko skórę ucha, zupełnie tak, jak się postępuje z uszami ludzkiemi, do zaciągania kolczyków; bynajmniej zaś nienależy dotykać wewnętrznych części ucha; zaciągnięta nitka zawiązuje się potem węzełkiem; zostawia się w uchu; długość nici ma być bardzo mało co więcej nad pół cala; owca z tą zawłóczką puszcza się do trzody. Na tem zależy cała ta operacja. Jeżeli materya zaszczeniać będzie skuteczna, owce wkrótce, a nawet przed sie-

dmą dniami chorować zaczną. Choroba zupełnie takimi pójdzie peryodami, jak w dzieciach, to jest: na-
przód będzie gorączka, potem nastąpi wysypka, która pośledniej zacznie się nalewać, nakoniec skóra zacznie się goić, a strupy poschnąwszy, same dobrowolnie się wyluszcza i opadną.

„W szczepieniu uważać tylko należy: 1) Iżby zaciągająca się do ucha owcom nitka nie była dłuższą nad pół łokcia: z dłuższej bowiem za częstem przeciąganiem materya ściera się i traci dzielność. 2) Owiec, przez cały ciąg choroby daleko, na paszę niewyganiać, lecz, dla słabości wtedy im towarzyszącej, na blizkiem pasać miejscu. 3) Skoro się zacznie zwyczajna chorobie gorączka, w której owce mało bardzo jedzą, albo nie prawie, ciągle przez kilka dni, nie jedzą, trzeba je częściej poić wodą rzezną i czystą. 4) Naostatek, po zaszczeniu ospicy należy pilniej dozierać owce; a skoro się okażą w stadzie takie, na których choroba zaczyna działania swe wywierać, co się poznaje: jeśli one bezustannie kładą się, oczy mają smutne i zaczerwienione, i gorący wypuszczają oddech; natychmiast chore od zdrowych oddzielić i w osobnym trzymać miejscu; a to na wolnym powietrzu, nie zaś w zamknięciu. To istotnym jest warunkiem, równie dla tego, że owce chore niezdolną zdrowym w chodzeniu wyrównać, jako też i dla tego, że ganiając daleko możnaby je zupełnie wycieńczyć. Jeżeliby utrzymywano chore w bliskości od zdrowych, ostatnie niepotrzebnie zostałyby pozbawione dobrej paszy. Dobre skutki zaszczeniać tym sposobem ospicy, tak są pewne, iż żadna z owiec nie ginie, wszystkie do zdrowia przychodzą i w późniejszym czasie nie podlegają już więcej tej chorobie. Nitek napojonych materyą ospicową, można na zapas przygotować i chować do następnego kocenia się owiec, dla szczepienia nowopłodzonych jagnięt, albo i tym owcom, które jeszcze choroby tej nie przebyły. Jesień najlepszym jest czasem do tego szczepienia, mianowicie około połowy miesiąca września i to dla krain południowych Rosyi. (*) W innej porze szczepienie nie tak pomyślne być może, a to dla uwag następujących: w zimie, mrozy ciężkie są do zniesienia owcom w tej chorobie; wiosną same przez się są słabe, a tém bardziej, kiedy są kotne; latem zaś upały, muchy i inne robactwo niezmiernie im szkodziły: strupy ospicowe zagniwają się i robactwo napada. Idzie zatem, że we wszystkich innych porach roku, zwierzęta te, zamiast odebrania ulgi, zostałyby narażone, na wielkie cierpienia. Korzystając ze szczęśliwego mego wynalazku i widząc owczarnię w zupełnym bezpieczeństwie od napadów ospicy, klęskami swemi dotykającej dosyć sąsiadów mych trzody, z całej duszy pragnę, iżby przykład mój, jak największy znalazł naśladowców; żeby owczarnie ich nie podlegały odtąd podobnym klęskom, jakie choroba ta z sobą w wielu miejscach i prawie powszechnie po całym kraju, nanosić zwykła. Teraz zaprowadziłem u-

(*) Można mieć i tę uwagę, iż wynalazca bierze miesiąc, wrzesień, podług kalendarza w Rosyi używanego, to jest: dawnego.

siebie owczarnią pokolenia prawdziwie hiszpańskiego, a w ciągu roku 1811, mając samych hiszpańskich, porodzonych z nich i domowych owiec, do 2,500 sztuk, łączyłem je z baranami hiszpańskimi pokolenia *Merinos*. Wełny z owczarni mojej uzbieranej w roku 1810, sprzedałem 108 pudów (4320 fun.), a pud płacono mi po 40 rubli; w roku zaś 1811 sprzedałem 200 pudów (8000 funt) po 60 rubli (*) Chociaż znajdowała się w niej i taka wełna, która jeszcze nie dochodziła hiszpańskiej, cena jednakże, za jaką ją zbywałem, dosyć dowodzi, że jest niepospolitego gatunku. Obok tego, wełna z owiec zwyczajnych krajowych nie zwykła się wyżej płacić, nad 8 rubli za pud (40 fun.). Zachęcony taką pomyślnością, nie przestannie pracuję nad udoskonaleniem owczego gospodarstwa, nie tylko w własnej owczarni, ale i u włościan moich, którzy chowają do 2000 owiec. W tym celu zaleciłem im wyprzedać wszystkie barany własne, a na to miejsce dać im z mojej owczarni, które się wyrodziły z połączenia z baranami pokolenia *Merinos*. I mam nadzieję, że i włościanie moi wkrótce się przekonają o wielkich korzyściach z gospodarstwa tego rodzaju. Podpisano: Kondrat Brodski. (Poz. Półn.)

Do Przedaży

3 Nayduie się kamienica do przedania pod Nrem dawniej 156 teraz 23 pod królewskim Młynem nazwanym o cenie można dowiedzieć się u Aktora w tymże domu mieszkającego.

Obwieszczenia

5 Magistrat Miasta Wilna odebrawszy dzieło z litewsko - wileńskiego gubern. rządu, pretensorów do majątku po nieżyjącym Sekretarzu IMPERATORSKIEGO Wileńskiego uniwersytetu Stanisławie Odachowskim pozostałego, regulujących się, ku sądowemu rozbirowi odesłane; między innym postanowił względnie wiadomości wszystkich kredytorów i pretensorów nieżyjącego Sekretarza Odachowskiego, aby do sądu niniejszego Magistratu, dla rozprawienia się przez zapozwy z aktorów z dowodami przychodzili; trzykrotną awizacją przez gazetę kuryera litewskiego wydać: w jakowym celu niniejsza Publikata wydać się dnia 23 marca 1812 roku.

Pisarz sądowy Józef Pozlewicz.

3 Za Dekretem remissyjnym ziemskim wileńskim sąd taxatorsko-ekdywizorski na rozdział majątków star. Krejny Gordonowej izraelowej Lewkowiczowej matki, Michela Abrahamowicza Gordona syna obywatelów wileńskich pomiędzy ich wierzycieli destynowany, na kredytorach i pretensorach stawiających i przybydź mogących komportacją wszelkich dokumentów do kancelaryi ziemskiej wileńskiego z dwu niedzielną persystencyą po dzień 10ty przyszłego miesiąca apr. uznał, i dalsze właściwe początkowe wyroki ustanowiwszy, termin powtórnego zjazdu dzień 20 maja roku teraźniejszego zadeterminował; żeby więc wszyscy kredytorowie i pretensorowie do takowego sądu sub ammissione causae stawali, oraz wszyscy bydź mogący debitorowie na zamierzony termin jawili się do pomienionego Sądu i niewiadomością niezastaniali się, również pod zastrzeżeniem że explicacye onych naprzyszłość w żadnej iurydykcyi waloru mieć niebędą, niniejsza czyni się awizacją.

1 Uwiadamiają się Obywatele Gubernii Litewsko-Wileńskiej, iż w skutek odniesienia się JW. Cywilnego Gubernatora i Kawalera w Dniu 15 Marca do JW. Marszałka Gubernskiego i Kawalera uczynionego, oprócz dwóch Czynnowników ze strony woyskowej i cywilnej naznaczonych do przyimowania koni podług Naywyższego Ukazu dostarczyć się powinny, ze strony Szla-

chectwa wybranym został do tegoż przedmiotu W. J. zef Kiewlicz b. Assesor Sądu Głównego, który mieszka w kamienicy Domańskiego na Imbarach.

1 Niżej podpisana stosownie do dekretu Tax-Edyvizor. massy b. Kupca Wileń. Jochera w roku 180 febr. 20 zapadłego, obwieszczam wszystkich Kredytorów mających lokacją na kamienicy po-Jocher. Wilnie na ulicy Zamkowej sytuowanej, a mianowicie JWW i WW. Posłowskiego Marszałka Słonimskiego Sakkenow, Biskupa Stroynowskiego, Bryottiego Proszlaiewskiego, Woiaковского i dalszych, ażeby sam wspólnie lub przez Plenipotentów umocowanych stali się iak najprędzey zatrudnić urządzeniem i wypuszczeniem teyże kamienicy w arędę częściami lub całkowicie, na rok następny od 23 apr. zaczynając się w roku 1813 tegoż dnia kończyć się mającą; gdy (iako wiadomo JWW i WW. Kredytorom) kontrak przeszły służy tylko do terminu blisko następnego 2 apr. roku idącego, a teraźniejszy tenutor JP. Fran Stainnigier oświadcza, iż daley takowej kamienicy arędownać nie będzie, a pomimo trzykrotne awizacye w Kur. Litt. dawane o arędę po domach publicznych, a innych kontrahentów iest trudno, i niema dotychczas a iako kontrakt względem aręd zwykle ułatwiają się w Wilnie o Stym Jerzym zawczasu, a onych już exekucya następuje w sam dzień 23 apr. tak JWW i WW Kredytorowie przynajmniej tygodniem przed tym dniem sami zjechać lub umocowanych Plenipot. do mnie administrat. lub do teyże kamienicy zeznać zechcą, gdzie ze strony moiej iako współ-kredyt. do wspólnych układów w każdym czasie będą gotowość, inaczey przymuszona będę, chociażby za najmniejszą cenę, pomienioną kamienicę arędownać, a gdy taż kamienica potrzebuie znaczney erekcyi, iakie z niej weyda intraty, na erekcyą obrócę i w tym celu niniejszą do gazet podaie awizacją. Datt w Wilnie roku 1812 marca 18 dnia.

Zuzanna Lachowiczowa Sekr. b. D. pol.

1 Gdy JX. de Blok były Komisarz zgromadzenia XX. KK. RR od pokuty, tajemnie na krzywdę i uszczuplenie funduszu tego zgromadzenia przy złożeniu z urzędowania pomimo wszelkich zastrzeżeń prawami krajowemi i kościelnymi oraz konstytucyami zakonnymi okazał się zadłużonym do 40000 złtch, przeto, po wyjaśnieniu rzeczy, gdy się okazało, iż powyższa ilość nabranych pieniędzy użytą została na własne iego potrzeby, zaczem zgromadzenie XX. KK. RR. uczyniwszy krok prawny na mocy ukazow Naymilościwszego Monarchy, odsyła wszystkich kredytorów po satysfakcyą do osoby samego X. de Bloka Proboszcza Michalskiego i w skutek rezolucyi nastaley sądu ziem. wileń. dzień 9 następującego mca apryla do iawienia się z pretensjami iest przeznaczony, o czem przez awizacją uwiadamia się.

Jako Prezydent XX. Kann. Regular od Pokuty X. Aug. Rogowski rządca Kościoła S. Kazimierza

Cena Targowa Wileńska

Kommissyyna	Beczka	Od dnia 18 Marca do dnia 24 tegoż		rub: kop	
		Zyta surowego	-	9	50
		Pszenicy	-	18	-
		Jęczmienia	-	8	-
		Gryki	-	5	50
		Owsa	-	8	50
		Grochu	-	8	-
		Faska Masła	-	4	50
		Funt słoniny wędzonej	-	-	15
		Funt mięsa wołowego	-	-	6
		Assygnacya 100 rubli	-	20	-
		Dukat	-	2	95

(* Niewyraża, czy to były ruble srebrne, czy assygnacyjne: zdaie się iednak, że muszą być ostatnie, iako powszechnie w rachunkach Rossyyskich używane.